



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 48 (1490), 17 maja 2017 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka • Anna Maria Dynier • Aleksandra Gawlikowska-Fyk  
Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Justyna Szczudlik • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

## Stosunki izraelsko-rosyjskie w kontekście wojny w Syrii

Michał Wojnarowicz

*Stosunki izraelsko-rosyjskie po włączeniu się Rosji w syryjską wojnę domową zyskały nowy wymiar. Izrael musi teraz w działaniach militarnych wymierzonych w swoich regionalnych przeciwników – Hezbollah i Iran – uwzględnić militarną obecność Rosji w Syrii. Utrzymanie poprawnych relacji bilateralnych pozostaje jednym z głównych celów polityki zagranicznej obu państw, mimo że interesy strategiczne Rosji i Izraela w regionie pozostają sprzeczne. Ścisła współpraca z Rosją może negatywnie wpłynąć na stosunki z pozostałymi partnerami Izraela, ale na charakterze i intensywności tej współpracy mogą zaważyć polityka nowej administracji USA oraz rozwój sytuacji w Syrii.*

**Izrael a rosyjska interwencja w Syrii.** Priorytetem polityki Izraela w Syrii jest niedopuszczenie do wzmocnienia militarnego potencjału Hezbollahu i do większej wojskowej aktywności Iranu – sojuszników reżimu Baszara al-Asada. Izraelski udział w konflikcie syryjskim polega na punktowych atakach lotniczych lub raketowych na transporty i magazyny broni Hezbollahu, reagowaniu na incydenty graniczne oraz na pomocy humanitarnej dla rannych Syryjczyków udzielanej na Wzgórzach Golan. Zaangażowanie Rosji, m.in. dobrojenie armii syryjskiej i zainstalowanie na terenie Syrii systemu przeciwlotniczego S-400, pokrywającego swym zasięgiem terytorium Izraela, ograniczyło jego swobodę działania.

Incident z listopada 2015 r., kiedy Turcja zestrzeliła naruszający jej przestrzeń powietrzną rosyjski myśliwiec, pokazuje, jak łatwo w warunkach syryjskiej wojny domowej może dojść do eskalacji i kryzysu. Uchronieniu się przed tym ma służyć koordynacja taktyczna między Izraelem a Rosją. Konsultacje między państwami prowadzone na szczeblu politycznym i militarnym pozwalają na utrzymanie niezbędnych kanałów komunikacji i operacyjnego przepływu informacji. Jednak mimo działań koordynujących nie uniknięto naruszenia przestrzeni powietrznej Izraela przez samoloty i drony rosyjskie ani ostrzelania izraelskich samolotów na terytorium powietrznym Syrii przez stronę rosyjską. Z ostrą reakcją Rosji spotkał się incydent z połowy marca br., kiedy po ataku na konwój Hezbollahu i zestrzeleniu przez izraelski system Arrow 2 syryjskiej rakiety S-200 (wymierzonej w powracający z misji izraelski myśliwiec) ambasador Izraela w Moskwie został wezwany do złożenia wyjaśnień w MSZ.

Rosja, świadoma interesów i wojskowych zdolności Izraela, stara się do pewnego stopnia tonować antyizraelskie działania swoich syryjskich sojuszników. Z perspektywy Izraela to właśnie ona stoi za brakiem zdecydowanej reakcji Hezbollahu i Syrii na izraelskie ataki oraz za opóźnieniem w dostawie systemu obrony przeciwlotniczej S-300 do Iranu, która ostatecznie rozpoczęła się na początku 2016 r.

**Stosunki bilateralne i różnice strategiczne.** Utrzymanie poprawnych stosunków z Rosją jest jednym z celów izraelskiej polityki zagranicznej. Relacje dyplomatyczne są intensywne: od rozpoczęcia rosyjskiej interwencji kilkunastokrotnie dochodziło do spotkań i konsultacji na najwyższym szczeblu. Dużą częstotliwością charakteryzują się bezpośrednie kontakty przywódców obu państw, premiera Benjamina Netanjahu i prezydenta Władimira Putina, którzy w ostatnim półtoraroczcu spotykali się pięciokrotnie. W swoich wypowiedziach Putin często podkreśla wspólnotę ideologiczną i historyczną łączącą Rosję i Izrael w kontekście II wojny światowej oraz walki z faszyzmem, a obecnie walki z islamskim terroryzmem.

Bliskie stosunki z Izraelem pomagają Rosji wzmocnić jej pozycję na Bliskim Wschodzie. Z kolei dla Izraela utrzymanie dobrych relacji z Rosją wpisuje się w szerszy trend pogłębiania pragmatycznej współpracy z państwami spoza szeroko rozumianego Zachodu, m.in. z Chinami i Indiami, czy odbudowy kontaktów z Turcją. Izrael przyjął neutralną postawę wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Nie wziął udziału w głosowaniu nad potępieniem aneksji Krymu na forum ONZ i nie przyłączył się do zachodnich sankcji przeciwko Rosji. Jednocześnie rosyjskie władze nie przyłączyły się do krytyki izraelskiej operacji w Gazie w 2014 r., podkreślając, że Izrael ma pełne prawo do obrony swoich obywateli.

Rosja pozostaje bliskim partnerem handlowym Izraela. Bilans wymiany między obydwojema krajami w 2015 r. wyniósł 3,3 mld dol. Prowadzone są rozmowy w sprawie podpisania przez Izrael umowy stowarzyszeniowej z Euroazjatycką Unią Gospodarczą – flagowym projektem integracyjnym Rosji. Umowa może zostać podpisana w bieżącym roku. Intensywnie rozwija się również współpraca naukowa i technologiczna w sektorze high-tech, m.in. w zakresie nanotechnologii, przestrzeni kosmicznej czy dronów. Rosja jest jednym z głównych dostawców ropy naftowej do Izraela, a rosyjskie firmy zainteresowane są inwestycjami w izraelski rynek gazu. Istotnym elementem wzajemnych stosunków jest sektor turystyczno-religijny – szacuje się, że Izrael w 2016 r. odwiedziło prawie 285 tys. turystów i prawosławnych pielgrzymów z Rosji. Tradycyjnie ważną rolę w relacjach izraelsko-rosyjskich odgrywa rosyjskojęzyczna ludność Izraela, szacowana obecnie na około 1,3 mln obywateli, będąca efektem emigracji rosyjskich Żydów z lat 90.

Cele strategiczne obu państw w regionie pozostają odmienne. Rosji chodzi przede wszystkim o rozszerzenie swojej strefy wpływów i osłabienie roli USA w regionie, co koliduje ze strategicznymi interesami Izraela, dla którego Stany Zjednoczone wciąż są najważniejszym partnerem międzynarodowym i gwarantem bezpieczeństwa. Na wzajemne relacje negatywnie rzutuje rosyjska współpraca z głównymi regionalnymi przeciwnikami Izraela – Iranem i Hezbollahem. Rosja popiera, ostro krytykowane przez Izrael, porozumienie grupy P5+1 w sprawie ograniczenia irańskiego programu nuklearnego. Dodatkowo, rosyjska obecność w Syrii umożliwia pośrednie dozbrajanie Hezbollahu w nowoczesny sprzęt, który może zostać wykorzystany w konflikcie z Izraelem – szczególne obawy budzi możliwość proliferacji syryjskiej broni chemicznej. Samo utrzymanie się przy władzy Baszara al-Asada, co jest priorytetem dla Rosji, o tyle nie wpłynęłoby znacząco na bezpieczeństwo Izraela, o ile nie oznaczałoby obecności Hezbollahu i Iranu na terytorium Syrii. Specyfiką polityki rosyjskiej jest też nieuznawanie Hezbollahu oraz palestyńskiego Hamasu za organizacje terrorystyczne, z czym nie zgadza się Izrael.

W konflikcie izraelsko-palestyńskim Rosja tradycyjnie opowiada się za utworzeniem niepodległego państwa palestyńskiego ze stolicą we wschodniej Jerozolimie i potępia osadnictwo izraelskie na Zachodnim Brzegu. W ogłoszonej w listopadzie 2016 r. koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej zapisano, że jako stały członek Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz kwartetu bliskowschodniego będzie ona dalej działać na rzecz trwałego i kompleksowego rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego we wszystkich jego aspektach. We wrześniu 2016 r. Rosja zgłosiła możliwość organizacji izraelsko-palestyńskich rozmów pokojowych pod swoimi auspicjami, ale ta propozycja nie została podjęta przez zainteresowane strony. W kwietniu br. MSZ Rosji wydało oświadczenie o uznaniu zachodniej Jerozolimy za stolicę Izraela w przypadku powstania niepodległego państwa palestyńskiego.

**Wnioski.** Kluczowy dla wzajemnych relacji jest rozwój sytuacji w Syrii. Dla utrzymania obecnej kooperacji Izrael będzie się powstrzymywał od krytyki rosyjskich działań w innych, niestrategicznych obszarach. Może to mieć negatywne skutki dla jego relacji z innymi partnerami, np. z Unią Europejską czy Ukrainą. Udział Rosji w długofalowej stabilizacji Syrii mógłby stworzyć dla Izraela szansę na usankcjonowanie stanu posiadania na Wzgórzach Golan i osłabienie wpływów irańskich oraz przełożyć się na większy udział Rosji m.in. w negocjacjach izraelsko-palestyńskich.

Przedłużanie się lub eskalacja konfliktu w Syrii mogłyby skłonić Izrael do większego zaangażowania celem ochrony swoich interesów bezpieczeństwa. Niosłoby to jednak koszt polityczny w postaci pogorszenia relacji z Rosją. W takim scenariuszu newralgiczna dla izraelskiej polityki byłaby postawa nowej administracji amerykańskiej wobec Rosji i Bliskiego Wschodu. Bardziej intensywne zaangażowanie USA i sojuszników w proces stabilizacji Syrii mogłoby pozwolić Izraelowi na większą asertywność w relacjach z Rosją.